

Sygn. akt III AUa 803/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Krzeczowska - Lasoń SO del. Małgorzata Paździerska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. T.

z udziałem D. T. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 lutego 2016 r.,
sygn. akt VI U 1724/15

oddala apelację.

SSO del. Małgorzata Paździerska SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 803/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. T., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek KPP D. T. (1) nie podlega od dnia 1 listopada 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła A. T., żądając jej zmiany poprzez objęcie jej - jako osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym od 1 listopada 2014 r.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 zmienił decyzję pozwanego i ustalił, że A. T., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - D. T. (1), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 listopada 2014 r. oraz w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Płatnik składek D. T. (1) od 1 stycznia 2005 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w formie Kancelarii (...). Do głównych aspektów prowadzonej działalności należą: działalność rachunkowo - księgową oraz doradztwo podatkowe. Ponadto D. T. (1) jest zatrudniony na pełen etat w Kancelarii Doradztwa (...) w T.. Płatnik składek nie jest codziennie obecny w Kancelarii w T., ponieważ jego praca ma charakter doraźny i polega na obsłudze tych klientów J. S., których nie jest on w stanie obsłużyć samodzielnie z uwagi na nawal pracy.

A. T. oraz płatnik składek D. T. (1) są małżeństwem i pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Współpraca ubezpieczonej polegała na prowadzeniu spraw administracyjno - biurowych Kancelarii (...) swojego męża, płatnika składek. Do jej obowiązków należała archiwizacja dokumentów, spinanie i porządkowanie dokumentacji, wysyłanie pism pocztą oraz wprowadzanie dokumentów księgowych do programu finansowego i przygotowywanie dokumentów do podpisu, np. raportów kasowych klientów kancelarii. Pod koniec roku kalendarzowego do jej zadań należało również przygotowanie danych do deklaracji PIT 4, PIT 11 oraz innych. Podjęcie przez odwołującą współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, czyli ze swoim mężem miało na celu odciążenie D. T. (1) z wykonywania wskazanych wyżej czynności, aby mógł on poświęcić więcej czasu na pozyskiwanie nowych klientów. Wszelkie pisma zewnętrzne bądź wewnętrzne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej były podpisywane wyłącznie przez zainteresowanego z uwagi na to, iż to on formalnie świadczy usługi wobec klientów, wykonując zawód doradcy podatkowego.

Siedziba kancelarii znajduje się w miejscu zamieszkania ubezpieczonej, gdzie wykonuje ona powierzone jej czynności. Odwołująca ma wydzielone stanowisko pracy, tj. komputer, biurko i materiały administracyjno - biurowe.

Płatnik składek czynności z zakresu doradztwa podatkowego wykonuje najczęściej w siedzibach kontrahentów.

Ubezpieczona jest pełnomocnikiem przedsiębiorcy D. T. (1). Zostało jej udzielone pełnomocnictwo ogólne do prowadzenia i współdziałania we wszystkich sprawach związanych z działalnością gospodarczą, w tym do zmiany wpisu, wpisu informacji o zawieszeniu wykonywania działalności gospodarczej, czy do prowadzenia spraw za pośrednictwem punktu kontaktowego.

A. T. w okresie od 1 września 2003 r. do 31 grudnia 2011 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy jako specjalista ds. marketingu w (...) sp. z o.o. w B., gdzie zajmowała się pracami administracyjno - biurowymi. Z kolei od 1 października 2012 r. do 31 lipca 2014 r. prowadziła własną działalność gospodarczą pod firmą (...). Przedmiot działalności stanowił krótkotrwały wynajem pomieszczeń, biur. W ramach prowadzonej działalności wnioskodawczyni sama opłacała składki na ubezpieczenia społeczne oraz opłacała podatki.

W okresie, w którym ubezpieczona podjęła oraz prowadziła współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnika składek, jego przychody znacznie wzrosły. W trzecim kwartale 2014 r. wyniosły one 21.724,86 zł, podczas gdy w IV kwartale 2014 r. oraz w I kwartale 2015 r. - odpowiednio 34.306,55 zł oraz 27.188,75 zł. W stosunku do kwartału III 2014 r. odnotowano również znaczący wzrost sprzedaży w firmie (...), oscylujący w granicach 59,71 % (IV kwartał 2014 r.) i 25,15 % (I kwartał 2015 r.). Co więcej, w okresie podjęcia współpracy przez ubezpieczoną, liczba kontrahentów Kancelarii (...) zwiększyła się z 12 (stan na dzień 31 października 2014 r.) do 17 kontrahentów (stan na dzień 31 marca 2015 r.). Dwóm nowym kontrahentom Kancelaria prowadziła pełną księgowość. Nadto, klient (...) zwiększył swoją sprzedaż o 100 %, co wiązało się z większą liczbą faktur do rozliczenia.

A. T. dowiedziała się, że jest w ciąży podczas wizyty u lekarza P. B. w dniu 25 listopada 2015 r. Płatnik składek dokonał zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych w dniu 7 listopada 2014 r.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd zważył, iż od dnia 1 listopada 2014 r. skarżąca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - D. T. (1). Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego A. T. oraz płatnik składek D. T. (1) są małżeństwem i pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Odwołująca posiada doświadczenie w prowadzeniu spraw administracyjno - kancelaryjnych, gdyż w okresie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, jako specjalista ds. marketingu w (...) sp. z o.o. w B. zajmowała się takimi pracami. Nadto, gdy w okresie od 1 października 2012 r. do 31 lipca 2014 r. prowadziła własną działalność gospodarczą, sama opłacała składki na ubezpieczenia społeczne oraz opłacała podatki. Wnioskodawczyni zrezygnowała z własnej firmy z uwagi na niskie przychody oraz z uwagi na to, że będąc matką dwójki małych dzieci (urodzonych w latach 2003, 2008), nie była w stanie pogodzić roli przedsiębiorcą z opieką nad dziećmi. Z kolei zainteresowany zdecydował się na nawiązanie współpracy ze swoją małżonką przy prowadzeniu działalności gospodarczej, albowiem nie był w stanie pogodzić pozyskiwania nowych klientów oraz obsługi dotychczasowych klientów z wykonywaniem prac administracyjno - biurowych.

Współpraca A. T. z D. T. (1) polegała na prowadzeniu spraw administracyjno - kancelaryjnych Kancelarii (...), tj. archiwizacji dokumentów, porządkowaniu dokumentacji, wysyłaniu korespondencji oraz wprowadzaniu dokumentów księgowych do programu finansowego i przygotowywaniu dokumentów do podpisu, np. raportów kasowych. Pod koniec roku kalendarzowego skarżąca przygotowywała dane do deklaracji PIT 4, P1T 11 oraz innych. Wszelkie pisma zewnętrzne bądź wewnętrzne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej były podpisywane wyłącznie przez zainteresowanego z uwagi na to, iż to on formalnie świadczy usługi wobec klientów, wykonując zawód doradcy podatkowego.

Nadto, odwołująca jest pełnomocnikiem przedsiębiorcy D. T. (1). Zostało jej bowiem udzielone pełnomocnictwo ogólne do prowadzenia i współdziałania we wszystkich sprawach związanych z działalnością gospodarczą męża.

Aktualnie wnioskodawczyni również pozostaje w stosunku współpracy przy wykonywaniu działalności gospodarczej przez swojego męża.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy, kierując się zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, uznał odwołanie ubezpieczonej za zasadne, albowiem wypełniła ona wszelkie przesłanki podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej swojego męża. Jednocześnie Sąd na rozprawie w dniu 22 lutego 2016 r. pominął wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka J. O. oraz oddalił wnioski dowodowe przedstawione przez pozwanego uznając je za zbędne bowiem dotychczas przeprowadzone dowody w sprawie są wystarczające do jej rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, przy uwzględnieniu treści art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie § 2 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, iż zachodzą podstawy do uznania, że A. T. jest osobą współpracującą przy prowadzeniu przez męża D. T. (1) działalności gospodarczej i podlega w związku z tym obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, konsekwencją czego jest

naruszenie norm prawa materialnego, tj. art.6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego tj. z księgi przychodów i rozchodów płatnika i z dokumentacji leczenia wnioskodawczyni

organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż pomimo szerokiego zakresu obowiązków, jakie zostały powierzone wnioskodawczyni płatnik nie był w stanie - z uwagi na profil prowadzonej działalności gospodarczej - przedłożyć jakichkolwiek dokumentów zewnętrznych lub wewnętrznych podpisywanych przez małżonkę, gdyż jedyną osobą uprawnioną do czynności, które zostały jej powierzone jest właściciel kancelarii doradztwa podatkowego.

Dodatkowo pozwany wskazał na znaczne rozbieżności między twierdzeniami A. T., która najpierw twierdzi, że nie miała bezpośredniego kontaktu z klientami firmy (klienci kontaktowali się z mężem), a następnie jako świadka wskazuje B. S., który jest klientem D. T. (1) i jedynym klientem, który osobiście dostarczał dokumenty księgowe. Za znamienne uznał organ rentowy to, że zarówno przed zgłoszeniem do ubezpieczeń A. T., jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie zainteresowany nie zatrudniał pracownika i wszelkie związane z tą działalnością czynności wykonywał osobiście. W ocenie pozwanego powyższe oznacza, że przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki dotyczące współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, z uwagi na fakt, iż praca skarżącej nie miała charakteru stałego i zorganizowanego oraz nie miała wpływu na zysk przedsięwzięcia gospodarczego prowadzonego przez małżonka.

Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej”, wskazał dalej apelujący, są występujące łącznie: istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego: muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością stabilnością i zorganizowaniem, jak również znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

W ocenie pozwanego bezpodstawnym jest stwierdzenie, że wymiar oraz charakter pomocy udzielanej przez A. T. należy zakwalifikować jako współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej D. T. (1), skoro płatnik podczas długotrwałej niezdolności do pracy żony a następnie przebywania jej na zasiłku macierzyńskim i wychowywania małego dziecka nie korzystał z pomocy innych osób a wszelkie czynności związane z tą działalnością wykonywał osobiście. Mimo twierdzeń o zwiększeniu się liczby klientów w związku ze współpracą z małżonką i związaną z tym ilością pracy płatnik nadal nie zatrudnił nikogo do pomocy.

Za nieracjonalne uznał pozwany postępowanie płatnika deklarującego za ubezpieczoną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości 5.000,00 zł pomimo - jak wynika z przedłożonej deklaracji podatkowej za 2014 r. - przynoszenia strat przez działalność wnioskodawczyni prowadzoną w okresie od stycznia 2012 r. do marca 2014 r.

Zdaniem organu rentowego nieprzekonywujące są twierdzenia ubezpieczonej, że nawet gdyby wiedziała o ciąży podjęłaby współpracę. Pozwany podkreślał przy tym, że w okresie wcześniejszym istniała możliwość podjęcia współpracy z mężem skoro D. T. (1) prowadzi działalność gospodarczą od 2005 r. a sama ubezpieczona zaprzestała prowadzenia swojej działalności od wiosny 2014 r.

Za nie bez znaczenia uznał ZUS okoliczność, iż ubezpieczona, prowadząc swoją działalność gospodarczą, deklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne korzystając z tzw. „małego ZUS”, zatem deklarowanie za nią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w okresie od 1 listopada 2014 r. w wysokości 5.000 zł

budzi wątpliwości, co do racjonalnego postępowania płatnika i nasuwa wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru ubezpieczonej.

W ocenie pozwanego płatnik nie udowodnił, że w wyniku podjętej współpracy dochody prowadzonej przez niego działalności znacznie wzrosły. Przedłożył jedynie sporządzone przez siebie zestawienie, jednakże nie poparte żadnymi dokumentami. A skoro tak, to uprawnionym jest wniosek, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala na uznanie, iż w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki dotyczące współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, z uwagi na fakt, że praca skarżącej nie miała charakteru stałego i zorganizowanego oraz nie miała wpływu na zysk przedsiębiorstwa prowadzonego przez małżonka.

Reasumując, w ocenie pozwanego, Sąd wydając zaskarżony wyrok naruszył wskazane na wstępie przepisy prawa materialnego i procesowego, co ostatecznie doprowadziło do wydania błędnego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z treści wywiedzionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych apelacji wynika m.in. zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że A. T. od 1 listopada 2014 r. podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności przez męża D. T. (1).

Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zatem - wbrew ocenie pozwanego - wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACa 1116/2005, publik. LEX nr 194518).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Spór w przedmiotowej sprawie, jak już wyżej wskazano, koncentrował się na kwestii, czy A. T. od 1 listopada 2014 r. podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności przez męża D. T. (1).

Powyzszą wątpliwość, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sposób szczegółowy i wyczerpujący wyjaśnił w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPIUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Organ rentowy wskazuje, że w jego ocenie przyczyną zgłoszenia A. T. do ubezpieczenia społecznego była wyłącznie chęć objęcia jej ubezpieczeniami i uzyskania świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa. Okoliczność taka nie znajduje

jednak potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a należy podkreślić, że w tym zakresie to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że oczywistym jest, iż zgłoszenie danej osoby do ubezpieczeń społecznych, oprócz wypełnienia ustawowego obowiązku, ma na celu zapewnienie jej odpowiednich świadczeń. Sama chęć uzyskania uprawnień, jakie wiążą się ze zgłoszeniem do ubezpieczeń, m. in. świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest naganna ani niedozwolona. Jeśli zatem zgłoszenie do ubezpieczeń nie nastąpiło z powodu zawarcia pozornej czynności prawnej lub w celu obejścia prawa, nie jest niezgodne ani z przepisami prawa, ani też z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji, jako swoiste „wyłudzenie” świadczeń z ubezpieczenia społecznego można uznać w zasadzie jedynie sytuację zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy przy wykonywaniu działalności pozarolniczej, która to współpraca w rzeczywistości nie jest później realizowana w ogóle bądź też w rozmiarze pozwalającym na uznanie jej, zgodnie z definicją ustawową, za współpracę – a nie jedynie sporadyczną pomoc – przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że A. T. i D. T. (1) decydując się na współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej wiedzieli o ciąży A. T. i by to ta okoliczność była jedynym motywem podjęcia takiej decyzji. Wnioskodawcy logicznie i przekonująco wyjaśnili, że w tym czasie nie wiedzieli o ciąży. Skarżąca wyjaśniła, że trzecia ciąża była dla niej zaskoczeniem, albowiem już przed zajściem w drugą ciążę, lekarz informował ją, że w związku z jej stanem zdrowia jest to mało prawdopodobne. Cierpi ona na cukrzycę, co z kolei powoduje znaczne zmiany w gospodarce hormonalnej organizmu, które przekładają się na m.in. na regularność (a w zasadzie jej brak) cykli menstruacyjnych. A skoro tak, to objawy ciąży, przy dodatkowym uwzględnieniu schorzeń, na które cierpi oraz informacji od ginekologa w zakresie możliwych problemów z płodnością, nie były oczywiste. Mało tego, co również nie pozostaje w sprawie bez znaczenia, A. T. dowiedziała się o ciąży w dniu 25 listopada 2014 r., podczas gdy współpracę z mężem podjęła już w dniu 1 listopada 2014 r., a jej zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nastąpiło już w dniu 7 listopada 2014 r., co również czyni uprawnionym wniosek, że zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczenia społecznego nie było bezpośrednio związane z ciążą.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że D. T. (1) w 2014 r. pozyskał nowych klientów, co z kolei wiązało się ze znacznie większą ilością dokumentacji, którą należało wprowadzić do systemu komputerowego. Powyższe zajmowało zainteresowanemu bardzo dużo czasu, który mógłby wykorzystać na pozyskiwanie nowych klientów, względnie obsługę już istniejących. Wobec powyższego strony podjęły decyzję o nawiązaniu współpracy. Małżonkowie uznali, że ich dzieci (syn urodzony (...) i córka urodzona (...)) są już na tyle samodzielne, że wnioskodawczyni może podjąć pracę. W konsekwencji powyższego A. T. zdecydowała się na współpracę z mężem, dzięki czemu mogła nadal pozostać w domu i opiekować się dziećmi po ich powrocie ze szkoły, zaś mąż – dzięki temu, że przejęła niemal wszystkie czynności administracyjno – biurowe – mógł poświęcić swój czas na rozwijanie prowadzonej działalności gospodarczej. Nie bez znaczenie pozostaje również fakt, że wnioskodawczyni dysponowała odpowiednim doświadczeniem, które zdobyła m.in. na kursach prowadzonych przez Urząd Pracy, przygotowujących do prowadzenia własnej działalności gospodarczej, potrafiła dokonywać rozliczeń podatkowych oraz składkowych, знаła także obsługę programów księgowych, co pozwalało jej na sprawne wykonywanie powierzonych jej obowiązków związanych z administrowaniem biurem. Przejęcie przez żonę dotychczasowych obowiązków D. T. (1) związanych ogólnie rzecz biorąc z prowadzeniem dokumentacji, bezsprzecznie umożliwiło mu skupienie się na merytorycznej działalności firmy, czego wymierną konsekwencją było pozyskanie nowych klientów. Okoliczności te w sposób logiczny i przekonujący uzasadniają twierdzenie, iż rozpoczęcie współpracy pomiędzy małżonkami przy prowadzeniu działalności gospodarczej było decyzją przemyślaną i uwarunkowaną obiektywnymi okolicznościami. To zaś nie pozwala uznać, że strony zmierzały wyłącznie do uzyskania przez A. T. świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Bardzo istotnym jest przy tym, że ubezpieczona faktycznie wykonywała czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej męża - wprowadzała faktury, obsługiwała programy księgowe, załatwiała sprawy na pocztę, przygotowywała zestawienia dla klientów, a w szczególności wyniki rozliczeń i wysyłała klientom maile z informacją, co i kiedy należy zapłacić. Faktem jest, że wszystkie dokumenty przygotowywane przez ubezpieczoną podpisywał sam zainteresowany, niemniej jednak jest to o tyle zrozumiałe, że jako doradca podatkowy musiał sygnować

własnym nazwiskiem wszystkie informacje umieszczane na przekazywanych klientom dokumentach. Nie dość, że podejmowane przez nią prace miały charakter stały i systematyczny, co znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach wnioskodawców, jak i w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, którzy mieli z nią bezpośredni kontakt oraz przedłożonej dokumentacji, to dodatkowo przynosiły wymierne korzyści dla przedsiębiorstwa (...), albowiem zainteresowany mógł zyskać dzięki przejściu przez żonę znaczącej części obowiązków związanych z prowadzeniem biura poświęcić czas na zdobywanie nowych klientów, co niewątpliwie znalazło odzwierciedlenie w przychodach jego firmy, które kwartalnie wynosiły około 35-37 tys. złotych. Dochód oscylował miesięcznie w granicach około 10 tys. złotych.

Faktem jest, co podkreślał pozwany, że współpraca pomiędzy małżonkami nie trwała długo, niemniej jednak powyższe zostało spowodowane obiektywnymi okolicznościami związanymi z pogarszającym się stanem zdrowia wnioskodawczynie. Ubezpieczona, jak podała na rozprawie w dniu 22 lutego 2016 r. cierpi na cukrzycę, która w drugim trymestrze ciąży stanowiła już zagrożenie dla dziecka. Jej stan zdrowia wymagał, aby prowadziła oszczędny tryb życia. Nadto zmuszona była stosować restrykcyjną dietę, kontrolować ciśnienie, które osiągało podwyższone wartości oraz przyjmować insulinę. Powyższe zmusiło ją do podjęcia decyzji o zaprzestaniu pracy i skorzystaniu z zasiłku chorobowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji, gdy dane podmioty decydują się sformalizować współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a co za tym idzie dążą do zapewnienia jednej z nich odpowiednich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym rzeczywistym wykonywaniu określonych czynności związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez drugą z tych osób – o czym świadczy zgromadzony materiał dowodowy – nie można mówić o dokonaniu takiej czynności prawnej w celu obejścia prawa. Dlatego w sytuacji, gdy ubezpieczona faktycznie systematycznie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez męża, choć miało to miejsce – ze względu na ciężę – przez stosunkowo krótki okres czasu, i dodatkowo jej czynności przynosiły wymierne korzyści finansowe, zasadny jest wniosek, że strony nie chciały upozorować określonego stanu faktycznego, jak też by wyłącznym zamiarem stron było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego dla A. T., a w każdym razie pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnych.

Podkreślenia wymaga, że również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontrydiktoryjności. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy należy wskazać, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania. Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy nie zaoferował materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że A. T. nie miała zamiaru i nie wykonywała czynności mieszczących się w zakresie pojęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że jeżeli małżonkowie chcą zalegalizować pewną formę współpracy, choćby nawet w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a podjęta przez nich forma współpracy spełnia wszystkie ustawowe przesłanki do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym, to nie można żądać od nich zmiany łączącego ich stosunku prawnego, bowiem to w ich gestii leży wybór takiego stosunku, a ten zazwyczaj jest uwarunkowany interesem każdej ze stron, co nie może być oceniane jako naganne. Zauważyć należy - na co zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 19 października 2015 r. wydanym w sprawie III AUa 766/15 (LEX nr 184220) – że współpraca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie wynika z czynności prawnej, lecz jest konsekwencją faktycznej współpracy podmiotów wymienionych w treści art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pozostających z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym, przy wykonywaniu tej działalności. W tym przypadku u podstaw tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniami społecznymi nie leży zatem czynność prawna, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli. Ustawodawca zawarł w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej definicję

osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyłącznie w celu objęcia osób współpracujących publicznoprawnym stosunkiem ubezpieczenia społecznego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I UK 339/11, OSNP 2013/5-6/68). Ponadto w niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że A. T. i D. T. (2) mogli ograniczyć się wyłącznie do zwykłej pomocy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Czynności wykonywane przez ubezpieczoną, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie nosiły znamion incydentalnej pomocy, lecz była i miała to być stała, systematyczna współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, do której wnioskodawczyni zamierza powrócić jesienią 2016 r., tj. po ukończeniu przez dziecko pierwszego roku życia.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia zgłoszenia przez D. T. (1) swej żony do ubezpieczeń społecznych z podstawą wymiaru składek w wysokości 5.000 zł i to, że wcześniej A. T. prowadząc własną działalność gospodarczą korzystała z tzw. „małego ZUS”. Wskazać w tym miejscu należy na ugruntowaną już w tej mierze judykaturę Sądu Najwyższego jak też sądów powszechnych, że w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących, wysokość składek - która choć nie była przedmiotem sporu, to jednak była podnoszona przez pozwanego jako argument świadczący o zgłoszeniu skarżącej do ubezpieczenia w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia z tytułu macierzyństwa - nie jest związana z faktycznie osiąganym przychodem i jego wysokością lecz jedynie z istnieniem tytułu ubezpieczenia i zadeklarowaną kwotą. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów *ius cogens* stąd zadeklarowanie przez płatnika składek podstawa wymiaru składek za osobę współpracującą w wysokości 5.000 zł nie mogła wpłynąć na podważenie tytułu ubezpieczenia, podobnie jak fakt przystąpienia do tego rodzaju ubezpieczeń w stanie ciąży (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 350/11 LEX nr 1215610).

Pomijając kwestię zadeklarowanej przez płatnika podstawy wymiaru składek nie można jednak tracić z pola widzenia, iż odwołująca się w okresie od 1 listopada 2014 r. świadczyła pracę jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej męża D. T. (1). W sytuacji zatem, nie ulega wątpliwości, że strony nie chciały upozorować określonego stanu faktycznego. Niewątpliwie dzięki podjęciu współpracy z mężem odwołująca się zyskała tytuł do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi, jednakże powyższe było naturalną konsekwencją łączącego ją z mężem stosunku prawnego. Oświadczenie (wniosek) o zgłoszeniu do ubezpieczenia nie stanowi czynności prawnej (zdarzenia prawnego), rodzącej i kreującej stosunek cywilnoprawny lecz ma charakter kształtujący w zakresie stosunku ubezpieczeniowego, albowiem jeśli zainteresowany spełnia ustawowe warunki faktyczne do objęcia ubezpieczeniem (prowadzenie działalności gospodarczej, współpraca przy jej prowadzeniu), to wniosek o objęcie ubezpieczeniem rodzi skutek prawny w postaci objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem społecznym, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może w takim przypadku odmówić objęcia tej osoby ubezpieczeniem społecznym. W przypadku objęcia ubezpieczeniami społecznymi osób prowadzących działalność gospodarczą, brak jest podstaw do kwestionowania ich tytułu ubezpieczenia z uwagi na reguły słuszności określone w k.c.

Na gruncie ubezpieczeń społecznych utrwalony jest pogląd, że prawo ubezpieczeń społecznych stanowi odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa cywilnego. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego, w których strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym - kodeksem cywilnym lub kodeksem pracy, lecz w których Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje wobec innego uczestnika stosunku prawnego ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem publicznoprawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnymi. Co prawda art. 1 k.p.c. kwalifikuje sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych do spraw cywilnych, jednakże czyni to jedynie według kryterium formalnego, opartego na poddaniu ich z woli ustawodawcy zasadom i trybowi postępowania przewidzianemu przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym. Nie przesądza to jednak o materialnoprawnym charakterze spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które wywodzą się ze stosunku o charakterze administracyjnoprawnym i z tego względu w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych rozpoznawane są w trybie i na zasadach określonych przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, a w dalszej kolejności

kodeksu postępowania administracyjnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., sygn. II UK 106/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r., sygn. I UK 128/06, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1992 r., sygn. II UZP 17/92 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1994 r., sygn. II UZP 15/94).

Biorąc powyższe pod uwagę, zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 pkt 11, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należało uznać za bezzasadny.

Zajmując stanowisko w przedmiocie zarzutu apelacyjnego, naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego z księgi przychodów i rozchodów płatnika oraz z dokumentacji leczenia wnioskodawczyni, uznać należy go za chybiony, albowiem - jak trafnie wyjaśniał już w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd I instancji - zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, stąd dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w sprawie skutkowałoby jedynie nieuzasadnionym przedłużaniem toczącego się procesu. Poza tym – jak wyjaśniał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu rozstrzygnięcia z dnia 15 stycznia 2016 r., wydanego w sprawie V ACa 598/15 (LEX nr 2004585), powołany przepis art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. To Sąd ocenia czy dany fakt ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), czy fakt ten wymaga udowodnienia (art. 228, 229 i 230 k.p.c.), czy dany środek dowodowy nie jest wykluczony (art. 246 i 247 k.p.c.), wreszcie czy okoliczność, na którą dowód został zgłoszony nie została już dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 2 k.p.c.). A zatem Sąd nie jest związany wnioskami dowodowymi stron, co oznacza, że nie ma obowiązku przeprowadzenia każdego zawnioskowanego dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2016 r. (V ACa 71/16, LEX nr 2061966)). Jeśli zatem Sąd uznał, że sprawa „dojrzała” do rozstrzygnięcia, albowiem zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności sporne, to tym samym dalsze prowadzenie postępowania dowodowego uznać należało za bezprzedmiotowe. Zauważyć dodatkowo należy, że pozwany, który był reprezentowany na rozprawie w dniu 22 lutego 2016 r. przez pełnomocnika, po oddaleniu przez Sąd jego wniosków dowodowych nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 34/16 (LEX nr 2106871): „Prekluzja przewidziana w przepisie art. 162 k.p.c. obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym także w zakresie postępowania dowodowego i przepis ten znajduje zastosowanie także do postanowień oddalających wnioski dowodowe. Jeśli więc sąd pierwszej instancji wydał postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych, to dla skutecznego powołania się w toku dalszego postępowania na zarzuty, mające treść tego postanowienia podważyć, strona winna zgłosić do protokołu zastrzeżenie. Strona traci uprawnienie do skutecznego zarzucania w apelacji uchybień sądu pierwszej instancji, dotyczących oddalenia wniosków dowodowych, jeśli nie zwróciła na nie uwagi”. Pozwany nie może w związku z powyższym powoływać się na powyższe uchybienie, o czym stanowi zdanie drugie przywołanego przepisu art. 162 k.p.c.

Ze wskazanych wyżej względów uznać należało, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja, a także zaprezentowane w niej zarzuty, w żadnej mierze nie podważyły skutecznie prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także prawidłowo przeprowadzonej subsumcji prawnej, dlatego też, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSO del. Małgorzata Paździńska